Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni »ISKRA«

ROK XXVIII | Piątek 29 stycznia 1937 r. | Nr. 29

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Katastrofalny spadek produkcji węgla w Polsce

Dyskusja nad budżetem Min. Przem. i Handlu

WARSZAWA, 28.1. (tel. wł.) Dzień dzisiejszy w komisji budżetowej poświęcony był obradom nad budżetem Ministerstwa przemysłu i handlu. Budżet referował poseł Sowiński.

Referent stwierdził m. in .wielkie spustoszenie jakie kryzys poczynił w naszym aparacie produkcyjnym. Jeszcze w roku 1926 zdolność produkcyjna kopalń węgla szacowana była na 60 milionów ton rocznie.

Obecnie teoretyczna zdolność produkcyjna obliczana jest na 45 milionów, praktyczna zaś tylko na 36 milionów ton rocznie.

Spadek więc zdolności produkcyjnej naszych kopalń wynosi około 40 proc. Już w bliskiej przyszłości grozi nam zupełnie realnie brak węgla, który może spowodować zahamowanie tempa odbudowy i ożywienia gospodarczego życia kraju. Zastosowanie radykalnych środków poprawy, jest tu konieczne.

Dla wyrównania dystansu, jaki powstał między naszymi kopalniami a kopalniami naszych konkurentów, trzeba by przeprowadzić w okresie najbliższych trzech lat najniezbędniejsze prace inwestycyjne łącznej wartości około 188 milionów zł. czyli rocznie po przeszło 63 miliony. Projektowane inwestycje podniosły by w samych kopalniach stan zatrudnienia o około 4 i pół tysiąca ludzi rocznie.

Wydatki inwestycyjne 63 miliony złotych rocznie w przeliczeniu na tonę węgla wewnętrznego spożycia wyniosły by w roku 1937 około 2.40 groszy. W ciężkiej sytuacji finansowej kopalń referent proponuje, aby państwo pomogło kopalniom w uzyskaniu pożyczki w wysokości 1/3 całości potrzebnego kapitału inwestycyjnego, to jest 21 milionów zł. poza tym wysuwa propozycję aby kopalnie wpłacały do Banku Gospodarstwa Krajowego po 1.60 zł. na każdą tonę węgla sprzedanego w kraju, z której to sumy kopalnie będą mogły korzystać na sfinansowanie zatwierdzonych uprzednio robót.

Przeprowadzenie inwestycyj choćby w proponowanych rozmiarach jest pilną koniecznością państwową, ponieważ tego wymaga pogotowie gospodarcze i obronne państwa.

Zamknięcie 96 sesji Rady Ligi Narodów

GENEWA, 28.1. (tel wł. Po przyjęciu w sprawie Alexandretty Rada Ligi przeprowadziła debatę na temat ewakuacji osób korzystających z azylu w ambasadach i poselstwach w Madrycie.

Odnośnie do sprawy ewakuacji osób, korzystających z azylu, raport informuje, że doszło do porozumienia, w myśl którego indywidualne rokowania pomiędzy rządem hiszpańskim a poszczególnymi zainteresowanymi państwami na temat ewakuacji toczyć się będą w Londynie, przy czym delegat hiszpański zobowiązał się po powrocie do Walencji wydać odpowiednie zarządzenia.

Po zamknięciu debaty w tej sprawie, przewodniczący oznajmił, że 96 sesja Rady Ligi Narodów została zamknięta.

ADM. DE GRAAF NIE PRZYJĄŁ STANOWISKA KOMISARZA LIGI NARODÓW W GDAŃSKU

HAGA, 28.1. Wiceadmirał de Graaf nie przyjął stanowiska Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

900.000 ofiar powodzi

BEZ DACHU NAD GŁOWĄ

NOWY JORK, 28.1. — Na terenach 11 stanów dotkniętych katastrofą powodzi zapanowała wczoraj piękna słoneczna pogoda, która przyczyniła się znacznie do usprawnienia akcji ratunkowej.

Dotychczas liczba bezdomnych urosła już do 900.000 głów. Liczby śmiertelnych ofiar nie można narazie określić; wzrasta ona z godziny na godzinę.

W samym okręgu Louisville zginęło około 900 osób. Szkody wyrządzone przez katastrofę obliczane są na razie na przeszło 400 milionów dolarów (około 2 miliardy złotych).

Niemcy usilnie zabiegają

o uzyskanie kolonii

PARYŻ. 28.1. (Tel. wł.) Korespondent berliński „Information" donosi, że na ostatnim posiedzeniu gabinetu Rzeszy omawiana była w sposób bardzo obszerny kwestia roszczeń kolonialnych Niemiec, która ma być podniesiona przez kanclerza Hitlera w czasie jego przemówienia w dniu 30 bm. W berlińskich kołach politycznych łącznie z tą sprawą liczą na przedłużenie się pobytu w stolicy Rzeszy ambasadora niemieckiego w Londynie von Ribbentropa, który jest uważany od dawna za specjalistę od spraw kolonialnych, a co zatem idzie — za najpoważniejszego kandydata na stanowisko ministra kolonii.

Korespondent twierdzi również, iż wiadomości na temat sondowań dyplomatycznych, dotyczących przyznania Niemcom pewnych sfer interesów w posiadłościach portugalskich w Afryce, lub też w posiadłościach portugalskich w Indiach, zdają się potwierdzać. Również memorandum, doręczone ostatnio przez ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Poncet min. von Neurathowi ma podobno według informacyj korespondenta przewidywać szeroki udział Niemiec w eksploatacji bogactw afrykańskich.

Gaz zamiast kata

TYLŻA, 28.1. — Litewski gabinet ministrów przyjął uchwałę w sprawie wykonywania wyroków śmierci za pomocą gazów trujących.

Goście holenderscy

OPUSZCZAJĄ KRYNICĘ

KRYNICA, 28.1. — Holenderska para książęca bawi dziś w Krynicy dzień ostatni. Wczoraj ks. Bernard był w okolicach Krynicy na polowaniu, małżonka zaś jego odbyła dłuższą wycieczkę na nartach.

Dziś goście holenderscy mają opuścić Krynicę i udać się do Zakopanego a stamtąd w niedzielę wyjadą do Krakowa.

Goście zwiedzą Zakopane, Morskie Oko i będą obecni na przedstawieniu tańców góralskich.

W Krakowie ks. Sternbergowie zamieszkają w Grand Hotelu. W czasie pobytu książęca para uda się do krypty św. Leonarda na Wawelu, gdzie złoży na sarkofagu Marszałka Piłsudskiego wiązankę kwiatów z szarfami o barwach Holandii.

Nowe zajścia antyżydowskie

na Uniwersytecie warszawskim

WARSZAWA, 28.1. (tel. wł.) W dniu wczorajszym na terenie Uniwersytetu w Warszawie doszło do zajść pomiędzy młodzieżą narodową a żydami. Ogółem poturbowano 5 żydów, których opatrzono w ambulatorium szpitala św. Rocha. Jeden z pobitych udał się ze skargą do rektora Uniwersytetu.

Na uczelniach w dalszym ciągu kolportowane są ulotki o treści antysemickiej, stwierdzające, iż odpowiedzialność za zamknięcie Uniwersytetu w Wilnie spada na żydów.

Ponadto w dniu wczorajszym pobito magistra praw Samuela Laufera.

KRAKÓW, 28.1. (tel. wł.) Wczoraj na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyło się zebranie Towarzystwa biblioteki słuchaczów prawa, jednej z najliczniejszych organizacyj akademickich w Krakowie.

Jednym z punktów obrad była sprawa wprowadzenia paragrafu aryjskiego.

Za wprowadzeniem paragrafu głosowało 321 studentów — przeciw 55 studentów żydów i jeden Polak.

WPISY W WILNIE

WILNO, 28.1. (tel. wł.) Wczoraj, w pierwszym dniu otwarcia Uniwersytetu Stefana Batorego obserwowano bardzo duży napływ ponownie zapisujących się studentów, który na wszystkich wydziałach sięgał 50 proc. stanu przed zamknięciem uczelni.

Na wydziale teologicznym — wykłady rozpoczynają się już jutro, a na wydziale prawa i nauk społecznych w sobotę. — Na innych wydziałach wykłady będą wznowione w przyszłym tygodniu.

WARSZAWA, 28.1. (tel. wł.) JE. ks. biskup dr. Antoni Szlagowski otrzymał dekret P. Prezydenta Rzplitej z nominacją na profesora honorowego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

Ponieważ tytuł profesora honorowego uprawnia do prowadzenia wykładów na Uniwersytecie, jest możliwe, że ks. biskup Szlagowski poczynając od nowego roku akademickiego, ogłosi — cykl wykładów na wydziale teologicznym.



W Belgradzie podpisany został pakt wieczystej przyjaźni między Jugosławią i Bułgarią. Oto moment podpisywania paktu przez jugosłowiańskiego prezesa ministrów dr Stojadinowicza. Na lewo premier bułgarski dr Kiosseiwanoff.

Stan zdrowia

OJCA ŚW.

RZYM, 28.1. — Stan zdrowia Ojca św. poprawił się tak znacznie, że dostojny pacjent spędził noc dzisiejszą zupełnie spokojnie i spał aż do godz. 7 rano.

Bóle w nogach nie dokuczają już Papieżowi w tym stopniu, co w ostatnich dniach. O wybitnej poprawie świadczy również fakt, że ranki, które utworzyły się na chorych miejscach nóg, prawie całkowicie zabliźniły.

Mimo poprawy ogólny stan jest nadal poważny i wymaga bezwzględnie troskliwej opieki i ciągłej czujności lekarzy.

W ciągu dnia wczorajszego Ojciec św. przyjął, jak codziennie, w swym pokoju kard. Pacellego oraz szereg zagranicznych dostojników kościelnych.

Całkowity rozkład polityczny Rosji

wykazuje proces moskiewski

MOSKWA, 28.1. W piątym dniu procesu moskiewskiego zeznawał Kniaziew, Turok, Liwszyc i Ratajczyk.

Głównym zadaniem pierwszych 5 oskarżonych było dezorganizowanie transportu kolejowego. Oskarżeni wymienili nazwiska naczelników stacji i ich zastępców, którzy brali udział w dezorganizowaniu transportu, a przede wszystkim w urządzaniu katastrof. Według zeznań Kniaziewa, na kolei południowo - uralskiej w 1934 r. wydarzyło się 1500 katastrof, a w r. 1935 około 2 tysięcy. Kniaziew zorganizował około 15 katastrof. Turok około 40. Prokurator zażądał od oskarżonych szczegółowego opisu katastrofy pociągu wojskowego pod Sieladynem w październiku 1935 r. W katastrofie tej zginęło 29 żołnierzy i 29 odniosło rany. Kniaziew na wypadek wojny między Sowietami i Japonią miał zorganizować zarażenie wagonów, przeznaczonych do transportu armii, bakteriami chorobotwórczymi. Kniaziew przyznał się do utrzymywania stosunków z wywiadem japońskim. Liwszyc zeznał, że będąc naczelnikiem kolei północnokaukaskiej sabotował wypłacanie zarobków kolejarzom.

Ratajczyk był naczelnikiem głównego zarządu przemysłu chemicznego i zastępcą przewodniczącego rady gospodarczej Piatiakowa. Przyznał się on do szkodnictwa, aktów dywersyjnych i działalności szpiegowskiej na rzecz Niemiec. Z zeznań Ratajczyka wynika, że liczne katastrofy i nieszczęśliwe wypadki w przemyśle chemicznym były jego dziełem.

Radek w dodatkowym zeznaniu na żądanie prokuratora opowiadał o rozmowach politycznych, które miał prowadzić w r. 1935 z przedstawicielem dyplomatycznym i wojskowym pewnego mocarstwa środkowo - europejskiego w sprawie zbliżenia ze Związkiem Sowieckim. Radek twierdzi, że nie dawał tym osobom żadnej konkretnej odpowiedzi.

JESZCZE JEDEN PROCES

RYGA, 28.1. Z Moskwy donoszą: W kwietniu rozpocznie się w Moskwie trzeci wielki proces o działalność wywrotową. Na ławie oskarżonych zasiądą: Bucharin, b. naczelny redaktor „Izwiestij", Putna, b. attache wojskowy w Londynie, Smutny b. adiutent marszałka Tuchaczewskiego, Rakowskij b. minister spraw zagranicznych Ukrainy i b. poseł sowiecki w Paryżu, Rykow, najbliższy przyjaciel Lenina i wielu innych.

RYGA, 28.1. Tel. wł. Według nadeszłych tu z Moskwy wiadomości, aresztowany niedawno b. attache wojskowy Sowietów w Londynie gen. Putny, został zastrzelony w więzieniu bez sądu.

Udaremniony zamach na Stalina

przy pomocy maszyny piekielnej

BERLIN, 28.1. (Tel. wł.) Prasa berlińska donosi, że na Kremlu panuje ogromne zamieszanie, bowiem już po raz drugi w ciągu ostatnich dwu tygodni wykryto przygotowany zamach na Stalina.

Ostatni zamach usiłowali wykonać dwaj elektrotechnicy, którzy naprawiali instalację elektryczną na Kremlu. W dniu 22 bm., a więc bezpośrednio przed rozpoczęciem procesu Radka i jego towarzyszy, elektrotechnicy usiłowali umieścić w pokoju przylegającym do gabinetu Stalina **maszynę piekielną o wielkiej sile wybuchowej.**

Zamach udaremnił jeden ze strażników Kremla niejaki Szapiro, który w nagrodę za czujność odznaczony został przez rząd sowiecki orderem Czerwonej Gwiazdy. Dekoracja odbyła się wczoraj w formie specjalnie uroczystej.

Aby uniemożliwić tego rodzaju zamachy, Stalin nieraz kilka razy w ciągu dnia zmienia miejsce swego urzędowania, przenosząc się do rozmaitych pokojów Kremla. Nikt z jego najbliższego otoczenia nie wie nawet, gdzie za godzinę można będzie znaleźć dyktatora.

Wśród służby na Kremlu a nawet wśród członków przybocznej straży Stalina dokonano szeregu aresztowań.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. p. Maksymilianowi Wolffowi

a w szczególności Dyrekcji Towarzystwa Sosnowieckiego Kopalń i Hut, współpracownikom, krewnym, przyjaciołom i znajomym Zmarłego składają serdeczne „Bóg zapłać"

ŻONA i RODZINA

Krwawy bunt chłopów

przeciw rządowi madryckiemu

MADRYT, 28.1. Agencja Havasa donosi: W ciągu dnia wczorajszego wojska powstańcze ponawiały zacięte ataki na odcinku Pardo. Od kilku dni przeprowadzana jest w tej okolicy koncentracja oddziałów powstańczych. Na froncie południowym, w okolicy Aranjuezu, wojska rządowe stawiają skuteczny opór atakom powstańczym.

Około gdz. 17 padło kilka pocisków ciężkiej artylerii w śródmieściu Madrytu. Wyrządzone szkody są nieznaczne.

BARCELONA, 28.1. Agencja Havasa donosi z Bilbao, że lotnicy rządowi bombardowali powstańczy krążownik „Espana". Jedna z bomb trafiła i uszkodziła krążownik.

MADRYT, 28.1. Agencja Havasa donosi z Jaen, że wojska rządowe zajęły po zaciętych walkach miejscowość Quentas i Raes Decanada na odcinku Guadix oraz miejscowości Colado i Alguacil na odcinku Alcandete. Po przeprowadzeniu tej operacji wojska rządowe zbliżyły się bezpośrednio do Porcuny. Oddziały powstańcze, cofając się, pozostawiły przeszło 150 zabitych.

PARYŻ, 28.1. (Tel. wł.) Agencja Havasa donosi, że w prowincjach Walencja, Alicante i Murcia szerzą się coraz bardziej bunty chłopskie, które przybrały charakter otwartej partyzantki.

Chłopi zrozpaczeni rabunkami, dokonywanymi systematycznie przez oddziały wojsk czerwonych, porwali za broń i wraz z dobytkiem schronili się **w lasach i górach. Całe wsie opustoszały. Oddziały partyzantów napadają na patrole wojsk czerwonych i w straszny sposób znęcają się nad pojmanymi gwardzistami. Do tej pory zginęło już przeszło 100 żołnierzy.**

Rząd Walencji przygotowuje wyprawę w celu opanowania sytuacji w zbuntowanych prowincjach.

Tragiczna śmierć

DZIECKA

POZNAŃ, 28.1. — 3-letni chłopczyk Zbigniew Bednarek ze Skok wylał na siebie garnek wrzącej wody. Chłopiec doznał tak silnych poparzeń, że wkrótce mimo ratunku zmarł.

UNIA — 09 MYSŁOWICE 0:0

W dniu wczorajszym o godz. 19 na stadionie im. Marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu sekcja hokejowa Unii rozegrała z 09 Mysłowice półfinałowy mecz o mistrzostwo klasy „B" Śl. OŻHL. Mecz mimo obustronnych wysiłków zakończył się bezbramkowo.

Pierwsza tercja mija pod znakiem silnego zdenerwowania graczy, pierwsi jednak opanowują się Mysłowice, przeprowadzając całą trójką parę niebezpiecznych ataków, zlikwidowanych jednak szczęśliwie przez obronę Unii oraz bramkarza Paliszewskiego, którego ofiarność zasługuje na uznanie.

Druga tercja dostarcza licznie zebranej publiczności dużo emocji, gdyż teraz stroną mającą więcej z gry i częściej przebywającą na polu przeciwnika jest Unia i tylko dzięki pechowi oraz niezaradności własnych graczy, nie jest w stanie wykazać swej przewagi cyfrowo.

W ostatniej tercji obie drużyny rzucają się z impetem do ataku; sytuacje podbramkowe zmieniają się błyskawicznie. W pewnym momencie Zimnoch zaprzepaścił doskonałą sytuację, strzelając w bramkarza. Tempo gry jeszcze się wzmacnia i wśród ogólnego napięcia gwizdek sędziego kończy zawody.

Sędzia p. Mikuła b. słaby i stronniczy; swymi orzeczeniami skrzywdził drużynę gospodarzy.

Pobicie sędziego

ZAWODÓW HOKEJOWYCH

Wczoraj około godz. 22.15 po skończonym meczu hokejowym, jaki został rozegrany między 09 Mysłowice a miejscową Unią, publiczność rozgoryczona złym prowadzeniem zawodów przez red. Mikułę, kpt. sportowego Śl OŻHL pobiła go do utraty przytomności.

Dopiero interwencja kilku osób uwolniła niefortunnego arbitra z opresji.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Belgia 89.05, Berlin 212.78, Gdańsk 100.00, Amsterdam 289.45, Kopnehaga 115.80, Londyn 25.90, Nowy Jork czek 5.28,25, Nowy Jork kabel 5.28,50, Oslo 130.15, Paryz 24.63, Praga 18.46, Sztokholm 133.55, Zurych 121.00, Wiedeń 99.20, Medjolan 28.00, Helsinki 11.47, Montreal 5.29,25. Tendencja mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 108.50, Cukier 26.50, Lilpop 12.75—12.90—12.60. Tendencja utrzymana.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

80)

— Pani jest... — wykrztusił wreszcie, ale również nie skończył i zaniósł się kaszlem. — W każdym razie przedstawiało by to dla pani wartość co najmniej dziesięciu tysięcy funtów — uzupełnił po chwili.

— A dla pana? — zapytała wyzywająco.

— Jak zawsze. Tyleż samo.

— Kiedy?

— Natychmiast po fakcie.

Pytania i odpowiedzi padały, jak strzały. Rozmowa stała się rzeczowa. Postronnemu słuchaczowi mogło by się wydawać, że chodzi tu o codzienną transakcję handlową. Wreszcie wszystko zostało omówione i oboje zamilkli. Zawisł pomiędzy nimi nieuchwytny cień grozy.

Lady Shelley pierwsza odzyskała zupełny spokój i wstała z miejsca.

— Potrzebny mi jest pewny środek — powiedziała cicho, ale stanowczo. Na jutro — dodała po namyśle. — Mam nadzieję, że tym razem działanie będzie bardziej radykalne, aniżeli wówczas w tej aferze z kobietą... Ile z tym było kłopotów.

— Przeciwko specyficznym właściwościom niektórych organizmów nic się nie da zrobić — zauważył Johnson swobodnie. — Każda inna byłaby niewątpliwie od tego umarła.

Lady Margaret skubała nerwowo chusteczkę, nim zdobyła się na ostatnie pytanie.

Ile dostanę natychmiast?

— Tysiąc funtów — odparł stary po namyśle. — Będzie je pani mogła podjąć jutro z samego rana w swoim banku.

Johnson był już od kwadransu sam w pokoju, wciąż jednak siedział nieruchomo w fotelu. Wreszcie nacisnął guzik na biurku i na drzwi spadła cienka, stalowa krata, uniemożliwiająca dostęp do gabinetu. Potem rozległo się charakterystyczne brzęczenie dźwigu.

Stary niedocenił energii Hearsona. Punktualnie o godzinie trzeciej zajechała przed dom taksówka, z której wyskoczył przedsiębiorczy dyrektor Chesterhills. Spotkało go jednak dotkliwe rozczarowanie. Barczysty służący odprawił go od progu.

— Pan śpi i pod żadnym pozorem nie wolno mu przeszkadzać — rzekł krótko i niezbyt uprzejmie, zatrzaskując drzwi za sobą.

Sposób, w jaki odprawa ta została uskuteczniona, nie pozostawiał najmniejszej wątpliwości co do tego, że wszystko odbyło się zgodnie z osobistym zarządzeniem starego. Hearson, rozczarowany i wściekły, ruszył w kierunku miasta. W odległości mniej więcej stu kroków od domu Johnsona natknął się na Billa Shorta, który ze złowrogim uśmieszkiem spojrzał na markotnego jegomościa. Stary znajomy Murphy'ego prezentował się tym razem, jak skończony dżentelman.

ROZDZIAŁ XXV.

Grace milczała przez całą drogę. Kiedy dojechali do peryferyj miasta, na czole jej pojawiła się głęboka zmarszczka, a twarz przybrała wyraz wysoce niezdecydowany.

Uświadomiła sobie nagle, że stoi przed zasadniczym krokiem. Przed kilkoma dniami porwano ją i uprowadzono, a teraz od niej zależy, czy zechce położyć kres tej nieprawdopodobnej awanturze. Wóz był odkryty i nawet chytry Tom nie mógłby jej przeszkodzić, gdyby zechciała zaalarmować policję. Wystarczyły by trzy słowa, a byłaby wolna.

Rzuciła na towarzysza ukradkowe spojrzenie i naraz zaczęło ją złościć, że siedzi sztywno i w zupełnym milczeniu. Powinien przecież zająć ją rozmową, a nie zachowywać się tak, jak gdyby jej zupełnie nie było. Uważała, że to jest gruby nietakt z jego strony i zły jej humor objawił się w lakonicznym wyjaśnieniu, gdy dojechali do Stratfordu.

(C. d. n.)

Pod maską uprzejmości i podziękowań...

Rebus genewski i sprawa gdańska

Jak wczoraj donosiliśmy spór między Radą Ligi Narodów, a Gdańskiem którego załatwieniu pośredniczył p. min. Beck, został przez Ligę zlikwidowany. Jak zwykle w genewskiej instytucji, wszystko odbyło się w atmosferze uprzejmości i podziękowań.

Najpierw zatym referent sprawy, minister Eden, podał do wiadomości uzyskane przez min. Becka zapewnienie Gdańska o lojalnej współpracy z komisarzem Ligi Narodów, opatrując je licznymi zastrzeżeniami, tyczącymi sposobu w jaki to zapewnienie będzie dotrzymane. Od tego sposobu zależy wszystko!

Następnie zabrał głos wysoki komisarz p. Lester, który omówił wysunięty przez siebie projekt, aby odpowiedzialność za zgłoszenie na Radę spraw konstytucyjnych ciążyła nie na wysokim komisarzu, ale na komitecie trzech. Mowę swoją zakończył p. Lester, wyrażając życzenie, aby dobre stosunki które istnieją między Polską a Gdańskiem, rozwijały się nadal, zwłaszcza że w ostatnich latach stosunki te dawały powód do dużego zadowolenia.

Z kolei przemówił prezydent senatu Wolnego Miasta Greiser, który stwierdził, że misja, powierzona rządowi polskiemu przez Radę, była bardzo ciężka. Mówca wyraża w imieniu Gdańska wdzięczność dla lojalnego i delikatnego sposobu, w jaki misja ta została wypełniona przez ministra Becka. Pomyślnie rozwijająca się między Gdańskiem a Polską współpraca, której nie mogło zaszkodzić powierzenie mandatu Polsce, stanowi — zdaniem mówcy — nowy konkretny czynnik pokoju europejskiego i musi być ze względu na swą doniosłość oceniona przez cały świat. Dalej mówca dziękuję referentowi ministrowi Edenowi za zrozumienie, którego dał dowód w wykonywaniu swego trudnego zadania, po czym wyraża nadzieję, że dzięki przyjęciu raportu w Gdańsku nie będzie już więcej napięcia. Zadowalające wiadomości, które ożywiają raport, pozwolą prezydentowi senatu współpracować najzupełniej lojalnie z nowym wysokim komisarzem Ligi Narodów, który zostanie mianowany.

Przemawiał jeszcze minister Komarnicki, dziękując p. Greiserowi za uprzejme słowa wypowiedziane pod adresem ministra Becka.

Zewnętrzne, uprzejme oblicze obrad genewskich jest zawsze rebusem, poza którym należy się dopiero doszukiwać istoty rzeczy. Jak że więc jest w istocie ze sprawą gdańską? Czy pozycja Polski została umocniona?

Na to pytanie odpowiedzieć może analiza raportu ministra Becka, który stał się podstawą rozstrzygnięcia genewskiego. Zajmijmy się jednym z głównych jego ustępów.

Min. Beck w swym sprawozdaniu dla Ligi Narodów, podkreślając właśnie „praktyczny (niepapierowy) punkt widzenia", poucza Ligę, że jej wysoki komisarz powinien w przyszłości tak spełniać swoje funkcje, „aby nie wypływały stąd przeszkody dla wewnętrznej administracji wolnego miasta Gdańska".

Zapytajmy się siebie dla jakiej administracji? Naturalnie dla administracji hitlerowskiej, zaprowadzającej w Gdańsku polityczne ujednolicenie z Rzeszą niemiecką, z wykluczeniem żywiołów niehitlerowskich, opozycyjnych.

Dalej min. Beck zaleca Lidze Narodów i przyszłemu jej wysokiemu komisarzowi — „przeprowadzenie należytego zróżniczkowania pomiędzy źródłami informacyj, na których wysoki komisarz opiera swoją działalność". „Wśród tych informacyj wiadomości pochodzące od senatu gdańskiego winny zajmować miejsce, odpowiadające autorytetowi senatu, jako rządu wolnego miasta Gdańska".

Co to znaczy? Znaczy to, że polityka polska stała się wobec Ligi Narodów orędownikiem dążeń zmierzających do uznania senatu gdańskiego za rząd i postawienia wolnego miasta w rzędzie państw suwerennych. Inaczej tego rozumieć nie można, a jest to nowość, bowiem stwierdzić trzeba, że dotąd wszystkie rządy polskie i wszystkie polskie obozy polityczne odrzucały to stanowisko niemieckie, nie przyznając senatowi gdańskiemu miana rządu.

Jeżeli słusznym jest pogląd, że plan polityki niemieckiej w sprawie Gdańska zmierza poprzez likwidację czynników międzynarodowych w tym mieście do likwidacji roli Polski, to gdańska polityka Polski nie na dobrej znajduje się drodze.



MUSSOLINI ŻEGNA SIĘ Z GOERINGEM
na dworcu kolejowym w Rzymie, po kilkudniowym pobycie premiera Prus we Włoszech.

O usunięcie żydów

od handlu dewocjonaliami

W Sejmie zgłoszono projekt ustawy w myśl której produkcja i handel przedmiotami związanymi z kultem religijnym mogą prowadzić jedynie osoby należące do tego samego wyznania. Ustawa ta ma usunąć żydów od handlu dewocjonaliami, gdyż nie ma wypadku, by przedmiotami związanymi z kultem żydowskim, handlowali chrześcijanie.

Trzeba mieć nadzieję, że ustawa ta będzie w jak najszybszym tempie uchwalona. Nieuchwalenie tej ustawy byłoby przez całe społeczeństwo uważane za rzecz całkowicie niezrozumiałą. Właściwie nawet żydzi nie powinni się temu sprzeciwiać, skoro w stosunku do przedmiotów własnego kultu religijnego ściśle przestrzegają tej zasady. Ba, nawet więcej, osoby wypiekające mace, muszą mieć specjalną koncesję od rabina, a więc wypiekiem macy nie może się zajmować nie tylko chrześcijanin, ale nawet żyd, który nie posiada koncesji.

Z DNIA

A MOŻE I W ZAGŁĘBIU?

„Pasta" skompromitowała się doszczętnie z licznikami telefonicznymi. Pisze o tym „Wieczór Warszawski" w następujący sposób:

„Wszyscy kręciliśmy nosami na liczniki, zakonspirowane w centrali telefonicznej, ale nikt nie mógł czarno na białym udowodnić im szalbierstwa.

Liczniki chodziły, jak chciały, a my płaciliśmy, co wypadało z rachunku, monologując tylko z goryczą:

— Co chcą, psiekrwie, sobie liczą, a ty człowieku, płać!

Aż znalazła się sprytna lwowianka.

Wiadomo, że gdzie diabeł nie może..

Dzielna pani Zaczkowa, której nazwisko przejdzie do historii, strąciła w błoto autorytet liczników telefonicznych!

W obecności rejenta opieczętowała aparat telefoniczny i czekała cierpliwie na rachunek.

Po miesiącu unieruchomiony aparat wykazał na liczniku sto dziesięć odbytych rozmów i odpowiedni rachunek przysłała „Pasta".

Wtedy pani Zaczkowa z triumfem przedstawiła dowody niefunkcjonowania aparatu".

A może i w Zagłębiu liczniki chodzą, jak chcą? Warto by i tu opieczętować rejentalnie jakiś aparat...

ZYSKI „PASTY"

Z z tą sprawą łączy się kwestia zysków „Pasty". Senator Dobaczewski w sprawozdaniu o budżecie Ministerstwa poczt, wygłoszonym w senackiej komisji skarbowo - budżetowej, oświadczył m. in.:

„Udział Państwa w PAST wynosi 42,8 proc. W ciągu roku ilość abonentów zwiększyła się z 81.803 na 86.457. Za rok operacyjny 1935 Spółka wypłaciła akcjonariuszom 5.097.254 zł., co stanowi 12 proc. dywidendy. Osiągnięte przez Spółkę wyniki finansowe za r. 1935 są bardzo pomyślne: na 29 milionów zł. wpływów zysk brutto — 15,5 milionów złotych czyli 53 proc. wpływów ogólnych. Uważam, że powinna być przeprowadzona rewizja taryf PAST. Przedsiębiorstwo nie było kontrolowane przez NIK".

Bardzo słusznie. 12 proc. czystego zysku to trochę zawiele, jak na nasze stosunki. W sprawie obniżenia taryfy najwięcej ma do powiedzenia Min. poczt i telegrafów. Może się odezwie?..

Rozłam w KARP.

Jak podaje jedna z agencji informacyjnych w organizacji adwokackiej, t. zw. KARP wynikły tarcia na tle ostatnich wydarzeń w palestrze.

Podczas obrad koła warszawskiego KARP-ia zgłoszono wniosek o votum nieufności dla zarządu, umotywowany niedojściem do skutku pertraktacji z narodowym zrzeszeniem adwokatów przy ostatnich wyborach do warszawskiej Rady adwokackiej. Odłam ten zgłasza również dezyderat wykluczenia z KARP-ia adwokatów - żydów. Wobec tego, iż wniosek ten nie zyskał większości, grupa wnioskodawców wystąpi najprawdopodobniej z KARP-ia.

Afera nauczyciela Frycza

Z Warszawy donoszą: Nauczyciel Antoni Madej, oskarżony o zniesławienie redaktora „Głosu Nauczycielstwa Polskiego" i członka zarządu głównego osławionego ZNP, Faustyna Frycza, uzyskał wyrok uniewinniający.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych i dopiero z motywów wyroku ogłoszonych na publicznym posiedzeniu stało się wiadome, jakie to zarzuty, z których się nie oczyścił — ciążyły na p. Fryczu.

Oto swego czasu Frycz miał bardzo przykrą sprawę o zwabienie do Hotelu Polskiego pod pretekstem wyrobienia posady na poczcie 16-letniej swej uczenicy. Nauczyciel miał atakować dziewczynę i zmuszać ją do uległości. Wprawdzie dochodzenie karne umorzono z braku dowodów, ale znamię uwodziciela nieletnich pozostało.

Okoliczność tę mocno podkreślił Sąd okręgowy w motywach wyroku uwalniającego Madeja od winy i kary, zaznaczając, że nie dał wiary oskarżycielowi, który naiwnie tłumaczył się, że uczenicę sprowadził do hotelu, aby pożyczyć jej książkę. Postępowanie Frycza kompromituje go jako nauczyciela i obniża jego powagę, tymbardziej, że jest to członek głównego zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Żydzi bojkotują pomarańcze

POCHODZENIA ARABSKIEGO

Na rynku warszawskim ukazały się transporty pomarańczy i t. zw. grapefruity, pochodzących z arabskich sadów w Palestynie, należących do Szukri Tadżego. Zjawienie się tych pomarańczy wywołało oburzenie w kołach żydowskich, które podkreślają, że Szukri Tadży jest przywódca terorystów arabskich i że z jego sadów ostrzeliwano osiedla żydowskie.

Sprzedawcy tych owoców mówią, że to są konkurencyjne bajeczki, że pomarańcze arabskiego pochodzenia nie są gorsze od pomarańcz żydowskiego pochodzenia.

Stalin sowieckim Napoleonem

Do czego dąży dyktator Rosji

Proces Radka i towarzyszy jest przedmiotem sensacyjnych komentarzy. Oczekują powszechnie, że poza aresztowaniem Rykowa, zdarzyć się mogą w najbliższych dniach jeszcze bardziej sensacyjne aresztowania.

Ostatnia seria procesów wykazuje, że albo wszyscy twórcy rewolucji komunistycznej, prócz Lenina i Stalina byli skończonymi kanaliami, zaprzedającymi się agentom obcego wywiadu, albo też skończonymi kanaliami są ludzie, którzy zainscenizowali serię procesów o sabotaże.

W każdym razie ostatnie posunięcia Stalina, który morduje wszystkich dawnych komunistów dowodzą, że komunizm w Rosji jest już zlikwidowany.

W tych dniach w moskiewskiej „Prawdzie" przypomniano opinię Lenina, wyrażoną w październiku 1922 r., w której Lenin stwierdza, że byłoby pożądane, aby prezydentem ZSSR został nie Rosjanin lecz przedstawiciel któregoś z sowieckich mniejszości, np. Gruzin lub Ukrainiec. Notatkę „Prawdy" komentują w ten sposób, że góra sowiecka postanowiła obdarzyć godnością prezydenta ZSSR Stalina.

Jak wiadomo, Stalin obecnie jest członkiem sekretarjatu Centralnego Komitetu partii komunistycznej, a poza tym członkiem Centralnego Komitetu wykonawczego ZSSR. Oficjalną głową państwa jest Kalinin, przewodniczący Centralnego Kom. wykonawczego ZSSR.

Według nowej konstytucji naczelną władzą Rosji ma być prezydium „Wierhownego Sowietu" t. j. parlamentu. Na czele tego prezydium, jako głowa państwa ma zamiar stanąć Stalin. Czy jednak będzie to ostatni etap rozszerzenia jego władzy? Powszechnie sądzą, że Stalin dąży do roli sowieckiego Napoleona.

NA MARGINESIE

ZAPAŁ I KRYTYCYZM

Jesteśmy społeczeństwem entuzjastów i narzekalskich. Umiemy w mig wznieść w sobie wielki zapał. I umiemy nie mniej szybko ostygnąć w zapale. A wtedy łatwo popadamy w biegunowo przeciwną właściwość: poczyna się przesadny krytycyzm, poczynają narzekania i biadolenia..

Czyż nie jesteśmy również i obecnie świadkami tych przywar: słomianego ognia i — opuszczenia rąk, nagłej fali entuzjazmu i — przesadnej krytyzi?

Choć to przykre i smutne, trzeba jednak sobie powiedzieć prawdę: właściwości te ujawniły się w wysokim stopniu przy sposobności akcji pomocy zimowej. Lepiej śmiało spojrzeć w oczy rzeczywistości, niż chować ją pod korzec..

Więc: gdy znajdowaliśmy się w fazie organizacyjnej wielkiego dzieła pomocy zimowej, ogólny zapał towarzyszył tej akcji. Jeszcze mrozy nie okuły ziemi, zima wydała się lekką, łagodna — mimo to entuzjazm dla akcji był powszechny i wyraził się w wielkich zapowiedziach i obietnicach. Okazało się jednak, że przejście od entuzjazmu do zobojętnienia było tak mocne, jak przejście łagodnej zimy do twardej, ciężkiej, nader mroźnej... Weźmy pierwszy z brzegu przykład: związki i organizacje rolnicze zapowiedziały dostarczenie 10.000 ton żyta na pomoc zimową. Była to deklaracja i piękna i pocieszająca. Taką ilością zboża można by faktycznie wiele zdziałać! Tymczasem... 10.000 ton żyta spadło w świetle rzeczywistości do.. około półtora tysiąca ton. Zapowiedź okazała się zatem grubo przesadzone, była przejawem chwilowego i prędko przemijającego zapału, któremu nie towarzyszył czyn. Oczywiście musiało to niewątpliwe wpłynąć ujemnie na zasięg pomocy.

I oto jesteśmy teraz świadkami krańcowo przeciwnego objawu: rośnie duch krytycyzmu — tak jak jesienną wzmagała się fala entuzjazmu do czynu. Weźmy znów konkretny przypadek: gdzieś, w jakimś środowisku, w jakiejś miejscowości, program pomocy zimowej zostaje wykonany w 99 procentach, nie ma natomiast środków na wykonanie go w drobnym odsetku. I cóż widzimy i słyszymy? „Cała pomoc leży!" lub „Nic się dla bezrobotnych nie robi!" Ludzie załamują ręce, pomstują, rozsiewają paniczne wieści, zawzięcie krytykują, urządzają, narzekają, biadolą...

Jest to ta sama łatwość oceny „in minus", jak poprzednio była łatwość entuzjazmowania się „in plus".

Obie były osobliwe. Słomiany zapał jesienią — i wyolbrzymianie stanu, jaki mamy obecnie, przesada w negacji, szerzenie defetyzmu.

Więc: niechby ci, którzy w listopadzie i grudniu zaciągnęli pewne moralne zobowiązania — przystąpili co rychło podczas trzaskających mrozów styczniowych do spełnienia tych zapowiedzi i obietnic. Zaś ci, którzy teraz lubują się w jałowym krytycyzmie, narzekaniu i przesadnym defetyzmie — niech nie zatruwają ducha, niech wykażą dobrą wolę w krytyce, bo nic pozytywnego w ten sposób nie zdziałają, a istotnie wielkiemu dziełu nakarmienia i przyodziania głodujących i marznących szkodzą.

m.

Lekarze — Polacy w Zagłębiu

odseparowali się od lekarzy-żydów

„Dzień dzisiejszy będzie przełomowym w życiu Sosnowca" — powiedział adw. Kuchta, gdy dziękował ks. prof. Trzeciakowi za wygłoszenie odczytu w Domu katolickim.

Stwierdzić musimy, że nie był to frazes. Czcigodna sylwetka kapłana pozostała na długo w pamięci słuchaczy odczytu. Idee rzucone przez niego na sali, która w dniu tym skupiła ponad 1000 osób, wyszły daleko poza jej obręb docierając tam wszędzie, gdzie dobro narodowe jest drogie sercu Polaka.

Idee te dotarły przede wszystkim do kwiatu naszej inteligencji, jakim niewątpliwie jest świat lekarski.

Lekarze zagłębiowscy — Polacy doszli do przekonania, że w obronie swego polskiego stanu posiadania muszą się zorganizować. W tym też celu onegdaj odbyło się w sali Techników w Sosnowcu zebranie organizacyjne Polskiego Związku Lekarzy Zagłębia Dąbrowskiego. Na zebraniu obszerne referaty uzasadniające konieczność odseparowania się od lekarzy-żydów wygłosili pp.: **dr. Budzyński i dr. Reiss.**

Po ożywionej dyskusji przedstawiciele lekarskiego świata polskiego uznali za konieczne, powołanie do życia swoistej organizacji polskiej, któraby broniła interesów lekarzy - Polaków.

Po dyskusji przyjęto statut Związku Głównym celem Związku Lekarzy Polaków jest: **zespolenie lekarzy Polaków dla utrzymania się na wysokim poziomie etycznym i zawodowym, jak również pobudzenie własnych sił twórczych niezbędnych w ogólnym dążeniu do lepszej przyszłości.**

Związek lekarzy Polaków z siedzibą w Sosnowcu obejmować będzie swą działalnością teren Sosnowca i powiatów Zagłębia Dąbrowskiego.

Z kolei odbyły się wybory władz Zw. które ukonstytuowały się w następującym składzie: prezes — **dr. Zamieński** wiceprezes — **dr. Reiss**, sekretarz — **dr. Bieńkowski**, skarbnik — **dr.Brön**.

Nowemu Związkowi Lekarzy - Polaków składamy wyrazy pomyślnego rozwoju; aby zamierzenia, które postawili sobie lekarze - Polacy zostały corychlej zrealizowane.

Sądzimy również że całe społeczeństwo polskie w Zagłębiu — powstanie Związku Lekarzy - Polaków przyjmie z prawdziwą radością.

Podniesienie wsi

przez pracę ludności na drogach

Nawiązując do przemówienia p. ministra Ulrycha w komisji komunikacyjnej Sejmu, Liga drogowa podkreśla, że do ogólnego programu akcji na rzecz podniesienia wsi włączyć należy niezmiernie ważny dział rozbudowy sieci dróg gminnych z twardą nawierzchnią. Dla rozwoju rolnictwa, rozbudowy spółdzielczości wiejskiej, podniesienia poziomu kulturalnego i higienicznego osiedli, jak również dla udostępnienia ludności wiejskiej nowych źródeł dochodu, jakie dać może turystyka, rozwijająca się przy dobrym stanie dróg w pięknych okolicach kraju — nieodpartą koniecznością staje się poprawa stanu dróg gminnych. Drogi gminne muszą być otoczone specjalną troską ze strony tych wszystkich, którzy rzucają dziś hasła gospodarczego i kulturalnego podniesienia wsi.

Gminy posiadają potężny środek na budowę i utrzymanie swych dróg w postaci prawa stosowania do robót drogowych świadczeń w naturze, t. zw. szarwarku. Nie wszędzie jednak szarwark jest należycie wykorzystywany i nie wszędzie ludność chętnie daje swoją pracę na drogach. Praca ta winna być traktowana, jako praca dla siebie, dla podniesienia swego dobrobytu i kultury wsi.

Stosunek ludności do robót szarwarkowych oraz wydajność jej pracy są w dużym stopniu zależne od celowości i racjonalnego wykorzystania tej pracy. Należy więc we wszystkich gminach wprowadzić baczną uwagę na to, aby świadczenia w naturze nie były marnowane z powodu złego dozoru, czy organizacji względnie z powodu braku odpowiedniego materiału i narzędzi.

Liga drogowa od początku swego istnienia prowadzi propagandę wśród ludności należytego odrabiania świadczeń w naturze na drogach, organizuje kursy dla władz gminnych i dozorców robót szarwarkowych, oraz zwraca uwagę na to, aby roboty szarwarkowe były należycie oganizowane i przygotowane technicznie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

29 Styczeń **Piątek**

Franciszka Salezego
Słowiański: Zdzisława
Słońca wsch. 7.23, zach. 16.17
Księżyca wsch. 20.5, z. 7.59

HISTORIA PODAJE:

1583 Powstanie poczty w Polsce za Batorego.
1655 Zwycięstwo hetm. Lanckorońskiego pod Ochmatowem nad Moskalami.
1831 Powstanie Rządu Narodowego w Warszawie z J. Lelewelem na czele.
1837 Śmierć poety rosyjskiego Al. Puszkina.
1919 Generalny atak Czechów na Skoczów na Śląsku Cieszyńskim.
1920 Zajęcie Czerska i Skarszew na Pomorzu.
1922 Egipt uzyskuje od Anglii niepodległość.

PRZYSŁOWIA:

„Gdy w styczniu deszcz leje,
Niedobre robi nadzieje".

AFORYZMY:

„Do pogrzebania prawdy nie dużo ziemi potrzeba".

Z KSIĘGI „ZŁOTYCH MYŚLI":

„Nie ten mądry, kto wiele spraw umie,
Lecz ten — kto złe od dobrego rozeznać rozumie".

Mikołaj Rej (1505—1569)

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Rozwód z przeszkodami"
PALACE: „Rok 2000"

—xx—

× **DZIEŃ IMIENIN P. PREZYDENTA RZPLITEJ.** Z okazji imienin P. Prezydenta Rzplitej w dniu 1 lutego we wszystkich szkołach odbędą się obchody. Uroczystości szkolne rozpoczną się solennymi nabożeństwami, po czym odbędą się pogadanki i prelekcje o Dostojnym Solenizancie. W dniu imienin P. Prezydenta przemówi o godz. 17 przez radio minister oświaty prof. W. Świętosławski.

Teatr Miejski w Sosnowcu

W sobotę premiera znakomitej włoskiej komedii p. t. „ZABIJĘ JĄ" niezwykle interesująca akcja oraz mistrzowsko napisane dialogi tworzą z tej komedii całość zajmującą widzów od pierwszej do ostatniej sceny. W popisowych rolach wystąpią pp.: Anusiakówna, Jasnorzewska, Erwan, Kochanowicz, Kostrzyński inni. Reżyseruje sztukę p. J. Kochanowicz.

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

CHÓR DANA W SOSNOWCU

W poniedziałek 1 lutego wystąpi po powrocie z Ameryki znakomity zespół Chóru Dana w swym nowym repertuarze.

—oOo—

× **WAŻNE DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ.** Zarząd Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że we wtorek dn. 2 lutego br. o godz. 10 przed poł. w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16, odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze wszystkich członków Związku czeladzi. Na zebraniu tym omawiane będą również sprawy uczestników kursów dla kandydatów na czeladników.— Wszyscy członkowie proszeni są o konieczne przybycie.

Równocześnie zarząd Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej prosi wszystkich bezrobotnych członków ażeby zgłaszali się celem rejestracji do biura Związku w godzinach od 18—20.

× **WIELKA ZABAWA KARNAWAŁOWA.** Rodzina policyjna i Policyjny klub sportowy powiatu Będzińskiego w dniu 1 lutego br. o godz. 20 urządza w sali gimnastycznej przy państwowym seminarium męskim w Sosnowcu, ul. Wawel nr. 1, Wielką Zabawę Karnawałową za zaproszeniami. Wprowadzeni goście tak przez korpus policyjny jak i osoby zaproszone będą mile widziani.

Plamy słoneczne

SĄ WINNE GRYPIE

Plamy słoneczne, które już tyle zawiniły wobec mieszkańców ziemi, są winny również i grypie. Tak twierdzi prezes królewskiego Astronomicznego Towarzystwa Kanadyjskiego Ralph E. Delury. Na ten temat wygłosił on wykład na uniwersytecie w Toronto.

„Zbliżamy się znowu do maksymalnego natężenia plam słonecznych, które najsilniej pojawiają się w następnym roku. Obecna lekka epidemia grypy — twierdzi kanadyjski uczony — przypomina tę, która poprzedziła ciężką epidemię o 12 miesięcy z 1918-19 r. Również epidemia ta zbiegła się z maksymalnym natężeniem plam słonecznych, oraz ze zbliżeniem Jowisza i Saturna.

Jak widzimy, nasz uczony jest nie tylko astronomem, ale i astrologiem, — wierzy bowiem we wpływ gwiazd na człowieka. Wiara we wpływ jest zachowana w słowie „influenza", które dosłownie oznacza „wpływ". Dawni astrologowie wierzyli, że zbliżenie się tych dwóch planet powoduje długie okresy deszczu i choroby.

Obecnie Jowisz i Saturn zbliżają się do siebie, a w połączeniu z plamami słonecznymi mogą nam zgotować jeszcze niejedną niespodziankę. Pod warunkiem, że oczywiście chcemy wierzyć astrologom.

—oOo—

× **KOLĘDA W SOSNOWCU.** Dziś, w piątek, dnia 29 bm. od godz. 11 rano ulica Radocha jeden ksiądz, ulica Kolejowa drugi ksiądz. Przy tej okazji księża odbywający kolędę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary pieniężne na dalsze odnowienie kościoła.

× **MASKARADA DZIECINNA.** Komitet imprez 9 druż. harcerek w Sosnowcu urządza dnia 4 lutego br. w salach Domu społecznego, ul. Żytnia 10 „Maskaradę dziecinną", na której program złożą się: rewia kostiumów, korowody i tańce, walczyk z balonikiem, kotylion tańce pokazowe (menuet, krakowiak, indian), wybór pary królewskiej, popisy — deklamacje. Początek o godz. 16. Wstęp dla starszych i dzieci po 50 gr. Tani bufet na miejscu.

Konferencja gospodarcza w Sosnowcu

z udziałem rzemiosła i handlu

Z inicjatywy starosty powiatowego p. Boxy odbyła się w ub. srodę w Ratuszu sosnowieckim, jak już o tym pokrótce donieśliśmy wczoraj, konferencja gospodarcza.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele rziemiosła, drobnego przemysłu i handlu, przedstawiciele samorządow z pp. wiceprezydentem Almstaedtem, prez. Izydorczykiem i prez. Trzęsimiechem, przedstawiciel Izby przemysłowo handlowej p. Gruszczyński, przedstawiciele Izby rzemieślniczej pp.: Korsak z Kielc i dyr. Mazur, przedstawiciele władz skarbowych, urzędu pocztowo-telegraficznego i in.

Zebranie zagaił p. starosta Boxa, witając obecnych na zebraniu oraz dziękujac zebranym za tak liczny udział.

W prezydium zasiedli pp.: prezydent Izydorczyk, prez. Trzęsimiech, prez. Almstaedt i dyr. Mazur.

Po zagajeniu zebrania, przedstawiciele rzemiosła zgłosili swe referaty, po czym zabrał głos wiceprezes Izby przemysłowo -handlowej p. Gruszczyński, dziękując p. staroście za zwołanie konferencji, oraz streszczając w krótkich słowach znaczenie i doniosłość konferencji.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel — Związku drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcijańskiego w Sosnowcu, który podziękował p. staroście za zwołanie konferencji oraz przedstawił postulaty Związku.

Treść tych postulatów przedstawia się następująco: uchylenie ustawy o ograniczeniu egzekucji do sumy zł. 100, o obniżenie upomnień skarb. do zł. 0.50, o obniżenie świadectw zdrowia do kwoty zł. 1.50, o obniżenie cen hurtowych soli i nafty, o uznanie rzeczoznawców dla spraw podatkowych, lustracyjnych i tp. z pośród przedstawicieli miejscowych organizacyj; ograniczenie czasu trwania handlu w halach targowych do 2-ch dni w tygodniu od godz. 7—12, zniesienie przedłużenia godzin handlu w dni przedświąteczne, (nad punktem tym wywiązała się dłuższa dyskusja); zniesienie sprzedaży w sklepikach przy szkołach, urzędach skarbowych, fabrykach i kopalniach, jak to ma miejsce obecnie, gdzie sprzedawane są różne artykuły, między innymi manufaktura, wino, skarpetki itp, zniesienie handlu domokrążnego i rozwoźnego, zniesienie bezpłatnych świadectw handlowych, — wzamian za to zastosowanie kat. pół czwartej i zastosowanie I-ej grupy podatku zryczałtowanego; zmniejszenie podatku obrotowego za r. 1935 i zryczałtowanego za lata 1936 i 1937, przez wydanie okólnika o możności wnoszenia odwołań przeciw wymiarowi nadmiernemu; podwyższenie kontyngentu rozmów telefonicznych z 75 na 150, ustalenie 10 proc. od sprzedawanego chleba; o wydawanie artykułów spożywczych bezrobotnym przez sklepy spożywcze: (w sprawie tej złożony był przez Związek memoriał w dniu 18 b. m. miejskiemu komitetowi obywatelskiemu zmiowej pomocy bezrobotnym) przyznanie większego kredytu dla drobnego kupiectwa, o co złożony został memoriał do dyrekcji B. G. K. w dniu 28.11. 35 r.; odroczenie terminu zniesienia połączenia lokali mieszkalnych ze sklepem do lat lejszej koniunktury, braku lamperii do miesięcy letnich oraz o zastosowanie wentylacji sztucznej w sklepach, w których jest konieczną.

W dalszym ciągu zabrali głos przedstawiciele innych organizacyj kupieckich i rzemiosła.

Po wygłoszeniu referatów i dyskusji udzielali wyjaśnień: naczelnik II urzędu skarbowego w Sosnowcu mgr. Deńca, przedstawiciele urzędów pocztowo-telegraficznych oraz władz samorządu gospodarczego.

Obrady zakończono po północy. W zakończeniu zebrania p. starosta Boxa dziękował przedstawicielom organizacyj za dostarczenie obfitego i rzeczowego materiału.

Na marginesie wczorajszego zebrania podkreślić należy, że zgłaszone postulaty oraz dyskusje na nim były bardzo rzeczowe.

Część ze zgłoszonych postulatów po rozpatrzeniu ich zostanie załatwiona przez miejscowe władze inne zaś przesłane zostaną do zaopiniowania województwa lub Ministerstwa.

Przedstawiciele organizacyj kupieckich i rzemieślniczych w przemówieniach swych podkreślali doniosłe znaczenie konferencyj, zwoływanych przez p. starostę i wyrazili zadowolenie z przychylnego ustosunkowania się władz do wysuwanych przez rzemiosło i kupiectwo postulatów.

Wielki dzień ciągnienia

Mróz. Termometr wskazuje 15 stopni poniżej zera. Przez zachmurzone niebo przedzierają się promienie rannego słońca.

Na ulicach Warszawy dość pustawo, jednak już od placu Teatralnego widać coraz liczniejsze grupy ludzi, dążących w jedną stronę. Grupy te gęstnieją w miarę zbliżania się do Długiej, by na schodach domu Generalnej Loterii Państwowej stworzyć zwarty, zbity tłum.

Przeciskamy się do sali ciągnień. Nie ma jeszcze ósmej a trudno znaleźć miejsca. Publiczność jednak jest lojalna. Każdy „ściska się" jak może, by i swemu bliźniemu dać możność obecności przy wielkim momencie ciągnienia miliona.

Temperatura na sali idzie w górę. I dosłownie i w przenośni. Szepty, narady; zniecierpliwienie rośnie.

W końcu o godz. 8.15 słychać zapowiedź: Rozpoczynamy ciągnienie...

Przy kołach stoją małe dziewczynki-sierotki — zgrabniutkie i miłe, przepasane kolorowymi szarfami. Rączki wzniesione do góry czekają na sygnał. Koła poruszane elektrycznością przysypują miarowo drobne zwitki papieru z numerami i wygranymi.

Milion padnie na numer, który pierwszy wygra 200 zł.

Rączki obnażone dzieci zanurzają się w koła. Maleńkie papierki lśnią w drobnych paluszkach.

...Numer 57592 — złotych dwieście.

— Aaaaa westchnienia, okrzyki, ogólne odprężenie.

Komisja powtarza kilkakrotnie szczęśliwy numer. Za chwilę już ogólnie wiadomo, że ten wielki los zakupiony był w Zakopanem.

— W Zakopanem? Dlaczego w Zakopanem? Dlaczego nie ja?

— Cicho! Nie przeszkadzać! Milion nie milion. Zaraz będą wychodzić setki tysięcy i dziesiątki tysięcy. Sto tysięcy, to też pieniądz.

— I jaki!

Ciągnienie odbywa się dalej. Padają numery, padają wygrane: jedna po drugiej. Każdy czeka na swoją kolej. Na chwilę jednak nie ustaje zaciekawienie, kto wygrał milion.

Przychodzą wiadomości. Wielki los jest w kilku rękach.

Jedną ćwiartkę posiada gazda Wojciech Stopka Borowy z Kościeliska, drugą robotnik Wawrzyniec Pulner, pracujący w fabryce, trzecia ćwiartka jest własnością pewnej sanitariuszki, czwarta natomiast ma kilkunastu właścicieli tworzących zespół pracowników sanatorium Czerwonego Krzyża.

Tymczasem z koła pada sto tysięcy na numer 45185 w Warszawie, pięćdziesiąt tysięcy na numer 79238 w Częstochowie itd.

Co chwila los kogoś uszczęśliwia.

W południe zakończona została trzydziesta siódma loteria państwowa. W tej samej chwili weszliśmy w okres trzydziestej ósmej, której ciągnienie pierwszej klasy rozpocznie się 18 lutego. Jak się dowiadujemy — wprowadzono do niej szereg korzystnych dla graczy inowacyj.

Alf.

Kiedy bezrobotny pracownik

nie otrzymuje zasiłku

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, prawo do zasiłku na wypadek braku pracy nie przysługuje ubezpieczonemu pracownikowi umysłowemu, o ile:

1) usamodzielni się gosodarczo (np. otworzył własne przedsiebiorstwo, sklep itp., lub rozpoczął wykonywać prywatną praktykę, jeśli chodzi o wolne zawody);

2) opuścił zajęcie w związku z zawarciem małżeństwa, o ile chodzi o osobę płci żeńskiej;

3) żyje we wspólnym gospodarstwie domowym z pracodawcą i pozostaje do niego w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa w linii zstępnej lub w stosunku pasierbów, z wyjątkiem wypadku likwidacji zakładu pracy;

4) utracił zajęcie z własnej winy;

5) w ostatnio utraconym zajęciu nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia ani w gotówce ani w naturze;

6) wyjechał za granicę bez uzyskania zgody Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na wyjazd.

Roszczenie o świadczenia na wypadek braku pracy przedawnia się z upływem 6 miesięcy od dnia powstania prawa do tych świadczeń.

Nieszczęśliwy wypadek

czy zamach samobójczy

Onegdaj około godziny 10 wieczorem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek tramwajowy, którego ofiarą padł **mężczyzna nieznanego nazwiska.**

Gdy tramwaj, prowadzony przez motorniczego Jana Wróbla zdążający do Milowic przejeżdżał koło ulicy Wolczej w Sielcu pod wóz wpadł jakiś mężczyzna. Po zatrzymaniu wozu wydobyto nieszczęśliwego, przy czym okazało się, że **doznał on poważnych obrażeń głowy**.

Nieprzytomnego przewieziono do szpitala. W ciągu wczorajszego dnia nazwiska ofiary wypadku nie zdołano ustalić.

Z zeznań niektórych świadków wypadku wynika, że mężczyzna ów był **pijany** i zatoczywszy się na chodniku wpadł pod tramwaj; inni zaś świadkowie zeznają, że mężczyzna ów rzucił **się pod tramwaj w celu samobójczym.**

Ustaleniem nazwiska ofiary wypadku oraz okoliczności, w jakich miał miejsce wypadek, zajęła się policja.

Zebranie Stron. Narodow.

W DĄBROWIE GÓRN.

Stronictwo Narodowe w Dąbrowie Górn. urządza w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 3.30 po południu w dużej sali „Ogniska" przy ul. Krótkiej w Dąbrowie zebranie publiczne na którym przemawiać będą: adwokat L. Lisiewicz z Dąbrowy i kpt. Grzegorzak z Łodzi, na temat **„Do czego prowadzi komunizm"**.

Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można w „Ognisku" w Dąbrowie od godz. 6 do 8 wiecz. oraz w niedzielę przed zebraniem.



Obrazek najbliższej przyszłości...

PROGRAM RADIOWY

PIĄTKOWY KONCERT SYMFONICZNY

W piątek dnia 29 bm. o godz. 20 transmituje Polskie Radio z warszawskiej Filharmonii koncert symfoniczny, który poprowadzi słynny kapelmistrz amerykański Emil Cooper. Kapelmistrz ten przyjeżdża rok rocznie do Warszawy, gdzie każdy jego występ ściąga na salę Filharmonii tłumne rzesze publiczności. Również solista koncertu piątkowego, pianista niemiecki Wilhelm Kempff zalicza się do artystów wielce wybitnych i znanych. Program koncertu przewiduje Bacha „Chaconne" w opracowaniu na orkiestrę Caselli, Brahmsa Koncert fortepianowy b-dur, Bizeta mało znane fortepianowe „Wariacje chromatyczne", Morawskiego fragmenty z baletu „Miłość", oraz Rimskij-Korsakowa „Uwerturę Wielkanocną". Koncert omówi w pogadance wstępnej dr Emilia Elsnerówna.

PIĄTEK 29 STYCZNIA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.08 Utwory lekkie sławnych kompozytorów (płyty) 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.30 Piosenki melancholijne i wesołe śpiewa chór Juranda (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Łódź — miasto fabryk". 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Edwarda Griega Koncert fortepianowy a-moll (płyty). 12.50 „O kiszonkach" — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert symfoniczny (płyty). 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Najulubieńsze arie (płyty). 16.15 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi. 16.30 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. 17.00 „Co widziałem w północnej Islandii" — felieton. 17.15 D. c. koncertu orkiestry P. R. 17.50 „Encyklopedia mówiona". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Poradnik sportowy. 18.20 „Jak spędzić święto?" 18.25 Orkiestra Opery Warszawskiej (płyty). 18.50 „Pszczyna" — szkic literacki. 19.00 „Konik polny i mrówki" — bajka Artura Górskiego. 19.20 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 19.45 Fragment operowy. 20.00 Omówienie koncertu z Filharmonii warszawskiej. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii warszawskiej pod dyr. Emila Coppera i Wilhelm Kampff — fortepian. 32.30 „Za ścianą z papieru" — skecz. 22.45 Orkiestra Guy Lombardo (płyty).

Ziemniaki rakoodporne
DLA MIESZKAŃCÓW SOSNOWCA.

W związku z usilną akcją zwalczania raka ziemniaczanego i nakazem sadzenia wyłącznie ziemniaków rakoodpornych na terenie m. Sosnowca, zarząd miejski, chcąc uprzystępnić mieszkańcom zaopatrzenie się w ziemniaki rakoodporne, przyjmuje zapisy, celem złożenia listy zapotrzebowań do dnia 14 lutego rb. w kancelariach dzielnic „Milowice“ i „Modrzejów“ oraz w Ratuszu, pokój nr. 44.

—oOo—

Walny zjazd
TEATRÓW, CHÓRÓW I ORKIESTR LUDOWYCH.

W dniu 13 lutego br. o godz. 18 w lokalu szkoły powszechnej nr. 5 przy ul. Marii Konopnickiej nr. 36 w Dąbrowie Górniczej odbędzie się II walny zjazd, poświęcony organizacji spółdzielczej szatni teatrów ludowych Zagłębia Dąbrowskiego.

—oOo—

Reduta artystów
W KATOWICACH

Jak nam donoszą, cały świat artystyczny Katowic zjednoczył swoje usiłowania celem ulżenia doli tym najbiedniejszym pozbawionym pracy. Komitet złożony z przedstawicieli teatru, muzyki, świata malarskiego, literackiego, radiowego itd. organizuje w dniu 6 lutego br. w salach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych — Wielką Redutę Artystów, z której całkowity dochód przeznaczono na pomoc zimową.

Zabawa ta zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Podczas reduty aktorzy dadzą parodie estradowe i widowiska. Muzycy wystąpią z oryginalnymi utworami i fanfarą. Malarze stworzą oryginalną dekorację sal i grupy surrealistycznych kostiumów. Dwa jazzy na zmianę. Zabawa jakiej Katowice jeszcze nie widziały.

Zainteresowanie publiczności „redutą“ wyraża się choćby w tym, że magazyny krawieckie nie mogą podołać zamówieniom na kostiumy.

Idąc na „Redutę“ artystów zwalczamy kryzys.

—oOo—

Przemyt ubrań
Z NIEMIEC DO POLSKI

Placówka śląskiej straży granicznej w Chorzowie obserwowała od dłuższego czasu szajkę przemytników, która przemycała przez zieloną granicę z Niemiec do Polski ubrania nowe i używane.

Po dłuższej obserwacji w ostatnich dniach szajka została całkowicie zlikwidowana, przy czym aresztowano 25 osób. Stwierdzono, że szajka w ciągu ostatnich kilku miesięcy przemyciła po nad 600 ubrań. Członkowie szajki kupowali w Berlinie ubrania, przywozili je do Bytomia, a następnie przez zieloną granicę przemycali do Chorzowa, wzgl. Katowic, gdzie je magazynowano.

Z Katowic ubrania wysyłano do Sosnowca, Krakowa, Łodzi, Częstochowy itd. Szkody skarbu śląskiego są bardzo poważne.

Część aresztowanych po przeprowadzeniu dochodzenia wypuszczono za kaucją na wolność.

—oOo—

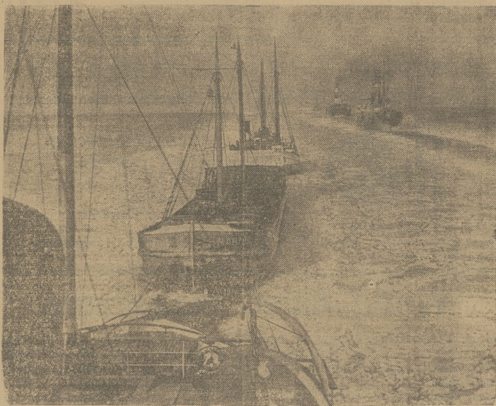
× **ZNIESIENIE OPŁAT OD UZASADNIONYCH SKARG.** Min. sprawiedliwości wydało okólnik, dotyczący skarg, składanych przez interesantów na urzędników i urzędy. Zdarza się, iż przy wnoszeniu skarg i zażaleń, urzędy obciążają autorów skarg opłatami pocztowymi i kosztami, związanymi z rozpatrzeniem złożonych pism. Zdaniem Min., przerzucanie takich opłat na obywateli, o ile skargi są uzasadnione, winno być bezwzględnie zaniechane, gdyż wszelkie badanie zażaleń na działalność urzędów leży w interesie publicznym.

× **TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE SOKÓŁ W NIEMCACH** przypomina uprzejmie, że zabawa taneczna Sokoła, odbędzie się w sobotę 30 bm. w salach miejscowego Klubu.

× **CIEKAWY ODCZYT W GRODŹCU** Staraniem sekcji ekonomiczno - społecznej Koła młodzieży pracowniczej — przy PZZPP. i H. w Grodźcu, zostanie wygłoszony w dniu 29 bm. tj. w piątek o godz. 19 w lokalu PZZPP. i H. (klub Grodz. T-wa) odczyt pt. „Zasada zdrowego sądu i doświadczenia w pracy społecznej.“

× **ZABAWA TANECZNA W DĄBROWIE.** Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Dąbrowie Górn. urządza w poniedziałek, dnia 1 lutego br. w sali — „Ogniska“ zabawę taneczną. Początek o godz. 21; wstęp dla pań 0.99, dla panów 1.49 zł. Stroje wieczorowe; bufet własny; muzyka doborowa; wejście tylko za zaproszeniami.

× **WYPUSZCZENI NA WOLNOŚĆ.** Zatrzymani w związku z ujawnieniem afery przemytniczej bracia Gutmanowie z Będzina zostali wypuszczeni na wolność za kaucją po 5 tys. zł. Dochodzenie trwa nadal, przy czym policja poszukuje jednego z uczestników afery, który dotychczas ukrywa się.



PORT SZCZECIŃSKI ZAMARZŁ
Pięć łamaczy lodu pracuje nad uwolnieniem portu z powłoki lodowej.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Mankiet — komunistą

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko 21-letniemu Chaimowi Mankietowi (Sosnowiec, Dekerta 14), oskarżonemu o działalność wywrotową.

Mankiet, należąc do Związku młodzieży komunistycznej, pomimo młodego wieku, brał czynny udział w partii. Jak się okazało, urządził on w piwnicy, należącej do jego matki, skład bibuły, którą następnie wysyłał partiami do poszczególnych dzielnic.

Sąd skazał wywrotowca na rok więzienia. (o).

Smiały napad

Na wiozącego węgiel Piotra Bańkę napadł w Chruszczobrodzie (pow. Zawierciański) 26-letni Antoni Poczęty, który pod groźbą pobicia zażądał od niego oddania mu pół fury węgla. Kiedy Bańka na „propozycję“ tę nie przystał, napastnik uderzył go tak mocno łopatą w głowę, że nieszczęśliwy stracił przytomność.

Epilog tego zajścia rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. W wyniku rozprawy Poczęty skazany został na 3 miesiące aresztu. (o).

Właściciel auta i jego szofer

Wczoraj w Sądzie okręgowym zapadł wyrok przeciwko właścicielowi auta ciężarowego Stefanowi Nowakowi oraz jego szoferowi Stanisławowi Błaszczykowi z Sosnowca. Błaszczyk oskarżony został o podrobienie znaków rejestracyjnych na wozie, Nowak zaś o namówienie go do podrobienia tych znaków.

Obydwaj skazani zostali na 6 miesięcy więzienia każdy, z zawieszeniem kary na 2 lata. (o).

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zniżyć akcyzę i zniżyć ceny cukru

Wśród różnych towarów obciążonych podatkami pośrednimi, cukier — nie licząc wyrobów monopolowych — zajmuje pierwsze miejsce pod względem wysokości wpływów skarbowych. Wpływy skarbu państwa z tytułu opodatkowania cukru z roku na rok rosną. Wystarczy przeciwstawić sobie dwie cyfry, mianowicie, że w tak dobrym pod względem koniunkturalnym roku 1927-28 skarb państwa zainkasował z tytułu akcyzy cukrowej tylko 104 miln. zł., zaś w „chudym“ roku 1935-36 — 132 miln. zł.!

Jeszcze wymowniejsze będzie obliczenie stosunku akcyzy do fabrycznej ceny cukru. Stosunek ten nieprzerwanie kształtuje się korzystnie dla skarbu państwa, wykazując rosnący z roku na rok udział państwa w cenie cukru. W stosunku do ceny uzyskiwanej przez fabryki, podatek spożywczy od cukru wynosił w r. 1929-30 — 33.8 proc., w r. 1930-31 — 33,8 proc., w r. 1931-32 — 33.8 proc., — w r. 1932-33 — 43,6 proc. w r. 1933-34 — 43,9 proc., w r. 1934-35 — 68 proc., w r. 1935-36 — 71,8 proc., w r. 1936-37 — 71,8 proc.

71,8 proc. ceny fabrycznej — to stanowczo za dużo! Cukier jest artykułem pierwszej potrzeby niezbędnym dla rozwoju organizmu ludzkiego, szczególnie młodocianego. Rozumiemy, że okłada się wysokim podatkiem (mniejsza o terminologię!) wódkę i wyroby tytoniowe, ale żeby blisko trzy czwarte wygórowanej ceny cukru pochłaniał skarb państwa — to objaw niezdrowy. Zniżyć akcyzę — zniżyć przez to cenę cukru!

Kronika gospodarcza

BILANS BANKU POLSKIEGO. W ciągu drugiej dekady stycznia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,5 miln. zł. do 396,2 miln. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 67 tys. zł. do 31,4 miln. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 49,5 miln. zł. do 707,1 miln. zł., przy czym porfel wekslowy obniżył się o 39,0 miln. zł. do 610,2 miln. zł., porfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 6,1 miln. zł. do 57,2 miln. zł., a stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami — o 4,4 miln. zł. do 39,7 miln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 1,5 miln. zł. do 47,4 miln. zł. Pozycja „inne aktywa“ wzrosła o 6,3 miln. zł. do 189,2 miln. zł., pozycja zaś „inne pasywa“ uległa spadkowi o 4,6 miln. zł. do 294,3 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 9,4 miln. zł. do 264,3 miln. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 29,0 miln. zł. do 957,4 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 35,32 proc. Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

HANDEL STARYM ŻELAZEM W związku z powtarzającymi się coraz częściej wypadkami kradzieży i paserstwa w przemyśle metalowym, sfery gospodarcze zastanawiają się, czy nie należałoby podciągnąć handlu starym żelazem pod przepisy prawa przemysłowego, uważając go za przemysł koncesjonowany. Ostatnio zabrała głos w tej sprawie Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi, wyrażając opinię, że handel starym żelazem, o ile nie dotyczy on artykułów żelaznych, przeznaczonych do codziennego masowego użytku, jest przemysłem wolnym. Ewentualne zakwalifikowanie tegoż handlu do przemysłu koncesyjnego nie tylko nie zapobiegnie, zdaniem Izby, wypadkom kradzieży i paserstwa, lecz przeciwnie — wpłynąć może na rozrost nielegalnego handlu starym żelazem.

SPRZEDAŻ NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH. W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa skarbu nr. 2 z 1937 r. ukazało się rozporządzenie, ustalające, że zezwolenia na hurtową bądź detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych podlegać będą, począwszy od dnia 25.I.1937 r. opłatom stemplowym w wysokości: od zezwoleń wydawanych na okres oznaczony (najwyżej 12 miesięcy) — 3 zł.; od zezwoleń wydawanych na czas nieograniczony na sprzedaż na obszarze gminy wiejskiej — 5 zł.; od zezwoleń wydawanych na czas nieograniczony na obszarze gminy miejskiej — 20 zł.; od podań o zezwolenie — 5 zł. (załączniki do podań — po 0.50 zł.). Ponadto 10% tytułem nadzwyczajnego dodatku.

KRONIKA ZAWIERCIA

Budżet Zawiercia

Ostatnio odbyło się kilka posiedzeń zarządu miejskiego w Zawierciu. Na posiedzeniach omawiana była sprawa preliminarza budżetowego m. Zawiercia na rok 1937-38.

Preliminarz ten nie przedstawia się wesoło. Jak wiadomo, w ostatnich latach miasto Zawiercie pracowało deficytami.

× **WŁAMANIE DO PIEKARNI.** Wczorajszej nocy nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania do filii piekarni Jana Blajera (ul. Piłsudskiego) skąd skradli około 100 kg. mąki żytniej, kilka bochenków chleba oraz różne pieczywo. Straty nieustalone.

× **ŚLIZGAWICA.** Po ostatnim opadzie śniegu ulice w Zawierciu, a zwłaszcza na peryferiach miasta są zaniedbane, to też z uwagi na wyślizgane chodniki nie trudno jest o nieszczęśliwy wypadek. Sprawą tą winien zainteresować się magistrat.

× **ZAPRZYSIĘŻENIE SOŁTYSÓW.** Wczoraj w gmachu starostwa Zawierciańskiego odbyło się zaprzysiężenie sołtysów z tutejszego powiatu.

× **NOWA PLACÓWKA POLSKA.** — W ostatnich czasach w Zawierciu powstało szereg placówek polskich o charakterze kupieckim. W tych dniach został otwarty sklep z galanterią przy (ul. Paderewskiego) należący do p. Stanisława Czapli.

× **BUDŻETY GMINNE NA WARSZTACIE.** Ostatnio zarządy gminne powiatu Zawierciańskiego pracują nad preliminarzami budżetowymi na rok 1937-38. Będą one tematem obrad wydziału powiatowego w Zawierciu.

OFIARY

Z okazji Imienin Czcigodnego ks. Moderatora Zdzisława Ługowskiego Sodalicja Mariańska przy gimn. im. Em. Plater w Sosnowcu składa zł. 10 na najbiedniejsze dzieci

Z CAŁEJ POLSKI

POSZUKIWANIE PROCHÓW KS. KORDECKIEGO

Donoszą z Wielunia, że wielokrotnie już czyniono poszukiwania szczątków zwłok księdza Augustyna Kordeckiego słynnego obrońcy Częstochowy w czasie „potopu" szwedzkiego. Ostatnio znaleziono urnę, która prawdopodobnie zawiera serce bohaterskiego kapłana. Pozostałe szczątki zwłok według wszelkich przesłanek winny znajdować się w podziemiach b. klasztoru oo. Paulinów w Wieruszewie pow. wieluński, w którym to klasztorze zmarł ks. Kordecki w roku 1637. W najbliższym czasie zostaną przeprowadzone w tym klasztorze prace, związane z odszukaniem szczątek zwłok ks. Kordeckiego, przy czym ślady prowadzą w kierunku ołtarza św. Antoniego. Pod tym ołtarzem miał być podobno pochowany ks. Kordecki. Podziemia klasztoru oo. Paulinów w Wieruszowie w czasie rządów rosyjskich były zamurowane. Podczas pobytu Niemców w Polsce były raz przeszukane przez władze niemieckie i z powrotem zamurowane. To też utrzymały się dotychczas w dobrym stanie.

MORZE ZABIERA LĄD

Szalejąca ostatnio burza na morzu polskim zniszczyła bardzo poważnie bulwar nadmorski pod Kamienną Górą, służący za miejsce spacerowe. Fale zniosły część bulwaru na przestrzeni około 150 m. aż pod samą stromą szkarpę Kamiennej Góry. Woda zabrała około 6000 m. sześc. ziemi w przybrzeżem. Z powodu mrozów akcja nad usunięciem szkód natrafia na znaczne trudności. Zdołano usunąć drzewa podmytych lasów pod Jastrzębią Górą oraz na półwyspie Helskim. Wytworzone wyrwy zostały zabezpieczone faszynami, które jednak w kilku miejscach nowa burza ponownie pozrywała. W budowie znajduje się tama faszynowa pod Jastarnią i Kuźnicą. Budowana jest też prowizoryczna tama, umacniająca brzegi pod Karwią.

LIST WĘDROWAŁ TRZY LATA

Przed trzema laty firma Segal w Wilnie wysłała polecony list handlowy do Warszawy. List zaginął. Firma otrzymała odszkodowanie. Obecnie nadeszło zawiadomienie z Warszawy, iż list ten w dn. 18 bm. został doręczony adresatowi. Poczta nie wyjaśnia powodu tak długiej wędrówki listu.

PSY ZDRADZIŁY WŁAŚCICIELA FABRYKI

W nocy na środę specjalna komisja inspektoratu pracy przeprowadziła nocną lustrację 34 fabryk włókienniczych i kotonowych celem stwierdzenia, czy przestrzegany jest zakaz pracy nocnej w szczególności w odniesieniu do kobiet i młodocianych. W fabryce Meredianera przy ul. Brzozowej 11-13 komisja natrafiła na niespodziewane trudności. A mianowicie brama była zamknięta, a na podwórzu biegało kilka spuszczonych z łańcuchów psów. Po pewnym czasie przybył kierownik fabryki p. Willi Karcz... stawił komisji czynny opór, tak, że zaszła konieczność interwencji policyjnej. Komisja znalazła we wspomnianej fabryce 17 robotników, w tym kilka kobiet, którzy byli zatrudnieni przy pracy nocnej bez zezwolenia.

ARESZTOWANIE STUDENTA W WILNIE

W czasie zajść listopadowych na terenie U. S. B. w Wilnie podczas usuwania żydów z klinik na Antokolu, jeden z usuwanych został pokaleczony. Poszlakowany o to był m. in. student Drawnel, członek Stronnictwa Narodowego, który mimo wszczętego śledztwa pozostawiony był na wolnej stopie.

Obecnie środek zapobiegawczy w stosunku do niego został zmieniony i Drawnela aresztowano i osadzono w więzieniu.



ŚNIEG W JAPONII

Także w Japonii panuje obecnie ostra zima. Okolice wulkanu Fudżi Jama przykryte zostały powłoką śnieżną.

Dwa razy daje, kto szybko daje...
Muszą o tym pamiętać ci wszyscy, którzy zadeklarowali ofiary dla bezrobotnych.
KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA"

Posag poławiaczki pereł

Nieustraszone przygody panny Benderson

W Sydney poślubiła niedawno — jak donoszą do pism paryskich — młoda, piękna panna Maud Benderson zamożnego farmera. O ślubie tym podaje prasa australijska obszerne wzmianki, gdyż panna Benderson słynęła w całej Australii jako nieustraszona poławiaczka pereł, a przy tym miała wprost przysłowiowe szczęście w tym ciężkim, niebezpiecznym zawodzie, to też przyniosła swemu mężowi w posagu zbiór wyłowionych przez siebie pereł ogromnej wartości.

Niejedna z pereł tego wspaniałego zbioru stanowi wspomnienie wstrząsających przygód, jakie nieustraszona poławiaczka przeżyła w głębinach morskich.

Jedna z najstraszniejszych przygód takich było spotkanie się panny Benderson z rekinem ludojadem. Olbrzymi ten żarłacz rzucił się na poławiaczkę, ale panna Benderson zdołała uniknąć straszliwej paszczy rekina i w sam czas była wciągnięta przez towarzyszących jej dwu wioślarzy do swej łodzi. I wówczas wszakże rekin nie zaniechał pogoni za zdobyczą, która się wymknęła i potężnymi uderzeniami ogona usiłował przewrócić drobną łódź, do której się schroniła. Zręczności tylko i sile wioślarzy należy zawdzięczyć, że łódź szczęśliwie przybiła do brzegu.

Innym razem, przybrana w strój nurka, spostrzegła na dnie morza rozbity statek. Zaciekawiona tym zajrzała do wnętrza statku, gdy nagle spostrzegła przed sobą ogromnego głowonoga, który usadowił się był w kajucie wraku, przyglądającego się jej okrągłymi swymi ślepiami. Przerażona tym widokiem cofnęła się szybko, gdy potwór wyciągał już ku niej wijące się wężowato swe ramiona, zaopatrzone w macki, przytwierdzające się do zdobyczy, jak bańki. Gdy wreszcie na sygnał dany linką wyciągnięto ją do łodzi, była tak wstrząśnięta niebezpieczeństwem, które ją ominęło, że straciła przytomność, a długo jeszcze po tym cierpiała na drgawki nerwowe.

Nie dziw, że małżonek nieustraszonej poławiaczki wymógł na niej przyrzeczenie, iż wyrzeknie się raz na zawsze niebezpiecznego sportu, którego już tylko wspomnieniem będą perły, wniesione mu przez nią w posagu.

SPORT

Jadwiga Wajsówna

SZLACHETNY TYP WZOROWEGO SPORTOWCA

Ogłoszono uzasadnienie komisji nadawczej Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej w sprawie przyznania tej nagrody Jadwidze Wajsównie. Uzasadnienie to brzmi jak następuje:

a) na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie Jadwiga Wajsówna zdobyła drugie miejsce w rzucie dyskiem, staczając równorzędną walkę o tytuł mistrzowski z rekordzistką świata, której uległa jednym tylko rzutem, przewyższając ją natomiast rzutami pozostałymi, a zatem równością formy;

b) wykazała bezwzględną wyższość nad wszystkimi pozostałymi dyskobolkami świata;

c) dzięki sumiennej zaprawie, sile woli doprowadziła, mimo trudnych warunków, swą formę w decydującym momencie do najwyższego poziomu;

d) należała do najwszechstronniejszych naszych lekkoatletek;

e) poprawiła znacznie rekord polski w rzucie dyskiem;

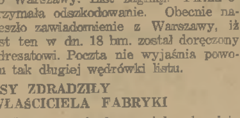
f) wybitnie rozsławiła imię sportu polskiego za granicą.

g) podczas całej swej dotychczasowej działalności sportowej odznaczała się karnością, ofiarnością, ambicją i niczym nie zmąconą pogodą stwarzając szlachetny typ wzorowego sportowca.

WALASIEWICZÓWNA NIE PRZECHODZI NA ZAWODOWSTWO

Walasiewiczówna otrzymała już wiadomość o przyznaniu jej stypendium na studia nad wychowaniem fizycznym na uniwersytecie w Cleveland i wyraziła podziękowanie drogą kablową.

Wiadomości, lansowane przez prasę niemiecką i francuską o rzekomym przejściu Walasiewiczówny na profesjonalizm, okazały się ostatecznie nieprawdziwe.



Donieśliśmy niedawno o kilkunastu wypadkach podłożenia bomb w szeregu gmachów Lizbony. Obecnie doszło nas zdjęcie z małego spustoszenia, wyrządzonego w konsulacie hiszpańskiego rządu gen. Franco.

ZWYCIĘSTWO POLSKICH RAKIET

W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Rzeszy w hali, z pozostałych dwóch polskich rakiet startował jedynie Tłoczyński, który pokonał Niemca dra von Gündell w stosunku 6:0, 6:2.

W grze mieszanej para Jędrzejowska—Tarłowski pokonali parę Vahland — Hirtz 6:2, 6:2, przechodząc do drugiej rundy.

CRACOVIA — POGOŃ (LWÓW) 3:1 (0:1, 1:0, 2:0)

We wtorek wieczorem rozegrany został we Lwowie eliminacyjny mecz hokejowy w mistrzostwo Polski pomiędzy Cracovią a Pogonią, zakończony zwycięstwem Cracovii 3:1 (0:1, 1:0, 2:0). Mecz ten rozegrany został przy 20-stopniowym mrozie.

HARCERSKA SZKOŁA NARCIARSKA

Dzięki staraniom harcerskiego klubu narciarskiego w Katowicach, uruchomiona została w Wiśle-Jaworniku specjalna szkoła narciarska dla harcerzy. Do szkoły przyjmowana jest młodzież harcerska z całego kraju oraz z ośrodków polskich za granicą. Program przeszkolenia narciarskiego przewiduje szereg kursów dla początkujących i dla zaawansowanych, które odbywać się będą przez cały miesiąc luty.

SOKÓŁ (Dąbrowa) — KPW 125:19

Dnia 24 bm. odbyły się w sali Sokoła w Dąbrowie zawody lekkoatletyczne między Sokołem Dąbrowa a KPW Dąbrowa o mistrzostwo Dąbrowy Górniczej. Zawody zakończyły się wysokim zwycięstwem Sokoła w stosunku 125 punktów na 19. Zwycięstwo jest tym cenniejsze, że Sokół wystąpił z młodymi zawodnikami, bez Wierchowskiego, Winkla J., Zielińskiego, Witkowskiego i Puza.

Wyniki: skok wzwyż z miejsca I, II i III miejsca zajęli sokoli przez Chacagę, Mysiora, Kruszewskiego Z., wszyscy po 1.20, IV m. Strojnowski A. 1.15; skok wzwyż z rozbiegu: 6 zawdoników przekroczyło 1.40 — Chacaga, Winkiel B., Mysior, Greła, Kruszewski Z., wszyscy z Sokoła i Strojnowski z KPW; skok w dal z miejsca: I Chacaga (Sokół) 2.76; II Strojnowski (KPW) 2.55, III Mysior (Sok.) 2.51, IV Kruszewski (Sok.) 2.43; rzut piłką 6 kg.: I Chacaga (Sok.) 13.36, II Juszczyk (KPW) 12.27, III Kochanowski Fr. (Sokół) 11.30, IV Bałdys Eug. (Sok.) 10.55.

Konkurencje pań nie odbyły się z powodu niestawienia się zawodniczek KPW. Startowały same sokolice w skoku wzwyż, uzyskując: Maraszkówna i Pitulanka po 1.20, Hachulska i Zakrzewska po 1.15.

Pierwiosnki w Tyrolu

Kiedy nad Polską przechodzi fala mrozów, w Tyrolu zaobserwowano rzadko spotykane o tej porze zjawisko zakwitnięcia pierwiosnka. Kwiat ten, zwiastujący ostatnie tchnienie zimy, zakwitł w okolicach Warnsdorfu i to nawet w dość poważnej liczbie. Mieszkańcy gór wróżą z tego faktu łagodny przebieg zimy i szybkie pojawienie się pierwszych promieni, jeszcze daleko znajdującej się przed nami wiosny.

Pomysłowy sędzia egipski

Jak podaje prasa egipska, sędziemu z Hahiji, w Górnym Egipcie, udało się w sposób dość niezwykły rozstrzygnąć spór dwóch wieśniaków o kołdrę.

Żaden z nich nie mógł przedstawić niezbitych dowodów własności i sprawa zdawała się beznadziejną. Wreszcie sędzia kazał obu wziąć kołdrę za przeciwległe końce i ciągnąć ku sobie, a gdy to zrobili, nagle krzyknął „Złodzieju, puść!"

Jeden z wieśniaków rzucił trzymany koniec, poczym odrazu powędrował do aresztu.



MUSSOLINI NA NARTACH
Dyktator Włoch Mussolini oddaje się z zapałem sportowi narciarskiemu, korzystając z tegorocznych obfitych opadów śnieżnych w Apeninach. Na ilustracji widzimy go w stroju narciarskim w towarzystwie młodszego syna Romana.

4 doby w kąpieli

Powszechny po wojnie pęd rekordomanii zdobył nową ofiarę. Według doniesień z Debreczyna 25-letni urzędnik Imre Boczkay postanowił pobić rekord pływania w wannie. W tym celu zawezwał do łaźni świadków którzy obserwowali wytrzymałość i odporność jego organizmu na 38 stopniową temperaturę wody. Po 4 dniach i 4 nocach Boczkay opuścił w stanie zupełnego wyczerpania wannę. Pobił jedyny bądź co bądź rekord „kąpieliskowy". Obecnie leży ciężko chory w szpitalu.

„Zdrowaś Maria"

W 404 JĘZYKACH

Niezwykły dar otrzymało w tych dniach, jak donoszą z Medjolanu, opactwo położone w pobliżu północno-włoskiego miasta Stradella.

Znany włoski zbieracz dzieł sztuki i bibljofil Cavazzana ofiarował temu opactwu księgę, zawierającą modlitwę „Zdrowaś Maria" w przekładzie na 404 języki.

Gorliwy bibljofil wyszukał przekłady pięknej modlitwy na najrozmaitsze języki, między innymi, na japoński i chiński, tudzież na narzecza mało znanych ludów afrykańskich, azjatyckich i amerykańskich, utworzywszy w ten sposób zbiór niezwykle cenny.

Serce lotnika

BADANE Z ZIEMI

Reakcje, jakie w czasie wykonywania lotów na różnych wysokościach a zwłaszcza w czasie lotów akrobatycznych, zachodzą w organizmie pilota, wpływają na funkcje serca, których regularność posiada decydujące znaczenie dla bezpieczeństwa lotu.

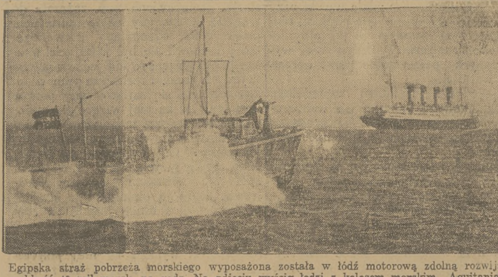
Dotychczas przeprowadzenie dokładnych badań nad stanem serca pilota w okresie różnych ewolucyj lotniczych, było rzeczą prawie niemożliwą ze względu na niedokładne funkcjonowanie aparatów badawczych w czasie lotu. Obecnie skonstruowano niezwykle pomysłową aparaturę, pozwalającą na badanie serca lotnika wprost z ziemi. Pilot ma umieszczoną na piersiach w okolicy serca słuchawkę, która chwyta ruchy mięśnia sercowego i przy pomocy czułej aparatury radiowej przesyła je do stacji centralnej, gdzie ulegają odpowiedniej amplifikacji, pozwalającej lekarzowi siedzącemu w swym gabinecie, bez żadnych trudności kontrolować dokładnie reakcje serca pilota na poszczególnych wysokościach i różnych ewolucjach.

Prawie perpetuum mobile

Od dawna już Ameryka przoduje we wszystkich „niemożliwościach" i „dziwach tego świata". Oto znów ostatnio w laboratoriach pewnego wielkiego towarzystwa elektrycznego w New Yorku skonstruowano komórkę fotoelektryczną, przy pomocy której może być poruszany mały motorek, bowiem komórki takie zamieniają światło na prąd elektryczny. Nowa komórka jest tak czuła, że prąd wytworzony pod działaniem światła wystarczy do utrzymania w ruchu słabego motoru. Jest to oczywiście motorek bardzo słaby, bo posiadający zaledwie 0.0000004 HP. Przyszłość może wykazać doniosłość tego wynalazku, w ten sposób słońce stanowiło niewyczerpane i bezpłatne źródło energii elektrycznej i mechanicznej.

Ziemia obraca się wolniej

Obliczenia dokonane we wszystkich obserwatoriach świata dowodzą, że obrót ziemi ulega stale ciągłemu zwalnianiu. Zwolnienie obrotu jest minimalne, bo na sto lat zaledwie kilkunasto sekundowe. Przyczyną tego zjawiska — twierdzą uczeni — jest przypływ i odpływ oceanów, które obrót ziemi hamują.



Egipska straż pobrzeża morskiego wyposażona została w łódź motorową zdolną rozwijać szybkość 40 mil morsk. na godz. Na zdjęciu wyścig łodzi z kolosem morskim „Aquitania".

— Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 52 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy do... się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI